A
ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 15 gr
ROK VIII (1952) | Środa, 13 sierpnia | Nr 193 (2382)

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 12 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Włoch w Polsce pan Giovanni Battista Guarnaschelli złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych, Stefanowi Wierbłowskiemu.

Rosną fundamenty pod Pałac Kultury i Nauki

Z każdym dniem nabiera rozmachu tempo prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki. Teren w pobliżu ul. Marszałkowskiej, tuż obok wykopów pod fundamenty Pałacu, stopniowo zmienia się w jeden wielki warsztat. Co chwila 12-tonowy dźwig portalowy zabiera stąd gotowe elementy zbrojeń i dowozi je do miejsca budowy fundamentów.

W ciągu ostatnich kilku dni wykonano znaczną część pierwszej z warstw fundamentów — płyty żelbetowej, a w niektórych miejscach przystąpiono już do zabetonowywania zbrojeń ścian bocznych i wewnętrznych fundamentów.

W tym samym czasie przeprowadza się dalej montaż dźwigów typu UBK. Trzeci taki dźwig zmontowany został 11 bm. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 5 dni będzie zmontowany 4 i ostatni z dźwigów UBK, które pracować będą na budowie aż do chwili zakończenia montażu stalowej konstrukcji Pałacu.

*

12 bm. teren budowy Pałacu Kultury i Nauki odwiedziła delegacja inżynierów-architektów Koreańskiej Republiki Ludowej, bawiąca w stolicy na zaproszenie Stowarzyszenia Architektów Polskich. Gości koreańskich żywo interesujących się budową oprowadzał i udzielał szczegółowych wyjaśnień zastępca kierownika budowy Pałacu inż. A. A. Pieczonkin.

W 7 rocznicę śmierci Stefana Jaracza

W dniu 11 bm. w siódmą rocznicę śmierci Stefana Jaracza, wielkiego artysty i bojownika o postępowy teatr realistyczny, odbyło się na Powązkach w Alei Zasłużonych uroczyste złożenie wieńców na grobie artysty.

W uroczystości wziął udział minister kultury i sztuki St. Dybowski, dyrektor Biura Działu Oświaty i Kultury Prezydium Rządu — Z Dworakowski, przedstawiciele Centralnego Zarządu Teatrów SPATiF i Zw. Pracowników Sztuki i Kultury.

W imieniu aktorstwa polskiego hołd prochom wielkiego rewolucjonisty naszej sceny oddał członek prezydium SPATiF — J. Świderski. W imieniu Zarz. Gł. Zw. Prac. Sztuki i Kultury przemówił wiceprzewodniczący — St. Rubiński.

Wieńce zostały złożone u stóp nowowzniesionego pomnika Stefana Jaracza, dłuta artysty-rzeźbiarza Stanisława Sikory. Pomnik stanął na miejscu ustawionej poprzednio makiety.

Premiera „Zwykłej sprawy" w Moskwie

W sali teatru im. Puszkina w Moskwie odbyła się premiera sztuki dramaturga polskiego — Adama Tarna pt.: „Zwykła sprawa". Sztuka wystawiona została w reżyserii zasłużonego artysty RFSRR, laureata Nagrody Stalinowskiej — Łukianowa. Zgromadzona publiczność nagrodziła wykonawców długotrwałymi oklaskami.

Sztuka dramaturga polskiego wzbudziła w Moskwie duże zainteresowanie.

Wczasy nad morzem

Na zdjęciu: Dzieci przebywające na kolonii letniej w Krynicy Morskiej (woj. gdańskie) korzystają w całej pełni ze słońca i wody.
(Foto - CAF).



Nowe metody pracy podnoszą jej jakość i wydajność

zwiększają wysokość zarobków

zapewniają pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej przemysłu

W zakładach pracy wszystkich gałęzi gospodarki załogi produkcyjne wprowadzają i upowszechniają nowe metody pracy, podnoszące jej wydajność, jakość i poziom organizacyjny, a tym samym zwiększające wysokość zarobków. Stosując coraz szerzej nowe, socjalistyczne metody pracy, pochodzące w ogromnej większości z doświadczeń radzieckich, robotnicy technicy i inżynierowie realizują wytyczne VII Plenum KC PZPR, stawiając jako ważne, decydujące o sprawnej realizacji Planu 6-letniego zadanie — walkę o właściwe wykorzystanie mocy produkcyjnych naszego przemysłu.

O dobrych rezultatach uzyskanych w tej walce donoszą metalowcy z woj. bydgoskiego, którzy coraz liczniej stosują metodę pracy czołowych radzieckich tokarek — Żandarowej i Agafonowej, polegającą na przekazywaniu maszyn przez jedną zmianę — drugiej w pełnym ruchu, z odpowiednio ustawionymi wszystkimi narzędziami i podniesieniu jakości produkcji.

W Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych inicjatorami tej metody pracy byli młodzi ZMP-owcy Alfons Polaczewski i Stanisław Korczyński, którzy, realizując zobowiązania dla uczczenia Zlotu — przedłużyli czas pracy swoich maszyn o półtorej godziny w ciągu doby. Obecnie śladem ZMP-owców metodę Żandarowej stosuje w Fabryce Sygnałów większość tokarzy, frezerów i szlifierzy.

Dzięki zmniejszeniu postojów maszyn, wydajność pracy „żandarowców" wzrosła od 15 do 20 proc. Jednocześnie nastąpił poważny wzrost produkcji w oddziałach mechanicznych i narzędziowni.

Również załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów, należąca do przodujących w kraju, sukcesy swe zawdzięcza śmiałemu i szerokiemu stosowaniu przodujących radzieckich metod pracy. Załoga tej fabryki rozpowszechniając coraz bardziej metodę Żandarowej i Agafonowej, podniosła w porównaniu z rokiem ub. poziom wykorzystania maszyn o przeszło 6 proc. oraz zmniejszyła ilość braków do 0,1 proc. Przodujący tokarze tych zakładów, dzięki stosowaniu metody Agafonowej, wykonują ponad 200 proc. normy dziennej.

Osiągnięcia robotników przodujących fabryk zmobilizowały załogi innych zakładów przemysłu metalowego na Pomorzu. Za przykładem Fabryki Sygnałów i Fabryki Kotłów, metodę Żandarowej stosują m. in. robotnicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy i Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia".

Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, obradujące w Warszawie zgromadziło blisko 300 aktywistów terenowych ogniw związkowych, przodowników pracy. W obradach wziął również udział wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojas. Głównymi zagadnieniami omówionymi w referacie przewodniczącego Zarządu Głównego — Mariana Baryły oraz w dyskusji była mobilizacja załóg robotniczych do pełnego wykonywania zadań produkcyjnych oraz sprawa nowych kadr pracowniczych.

W toku dyskusji stwierdzono konieczność dalszej mobilizacji załóg do podnoszenia wydajności pracy poprzez szersze stosowanie zespołowych form pracy, szerszy udział we współzawodnictwie, do walki z marnotrawstwem surowców i materiałów pomocniczych oraz uzyskiwania maksymalnych oszczędności.

Olbrzymia manifestacja pokojowa w Berlinie

Tysiące mieszkańców francuskiego sektora Berlina odwiedziły w niedzielę teren budowli w Alei Stalina, w demokratycznej części miasta, wznoszonych w myśl narodowego programu odbudowy. Ogromny rozmach tych prac wywarł na mieszkańcach zachodniego Berlina głębokie wrażenie.

Następnie w hali sportowej w Alei Stalina odbył się wielotysięczny wiec. Zebranych powitał serdecznie nadburmistrz Ebert. Napiętnował on w swym przemówieniu knowania imperialistów i ich poplecznika Adenauera oraz wezwał zachodnio-berlińskie masy pracujące do wzmożenia walki przeciwko bońskiemu układowi separatystycznemu.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której żądają zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i występują przeciwko bońskiemu „układowi ogólnemu". Po wiecu odbył się masowy pochód.

Wielką elektrownię uruchomiono w Rumunii

W Rumunii odbyło się uroczyste uruchomienie potężnej elektrowni cieplnej im. G. Gheorghiu-Deja, która dostarcza prądu zakładom przemysłowym Bukaresztu, miastu Stalin i innym okręgom. Elektrownia zbudowana została przy pomocy specjalistów radzieckich.

Pełnym sukcesem zakończył się strajk powszechny w Belgii

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge" opublikował komunikat Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej, podsumowujący wyniki strajku powszechnego w dniu 9 sierpnia przeciwko militaryzacji kraju.

Wbrew wrogiemu stanowisku przywódców chrześcijańskich związków zawodowych oraz wbrew rozłamowym manewrom niektórych przywódców powszechnej konfederacji pracujących Belgii, strajk powszechny odniósł pełny sukces. Objął on najważniejsze gałęzie gospodarki i wykazał wielką bojowość robotników do walki o pokój. Strajk ten jest poważnym ostrzeżeniem pod adresem rządu belgijskiego i tych wszystkich którzy popierają politykę przygotowań wojennych.

Wzmożenie walki przeciwko militaryzacji kraju powinno doprowadzić do upadku obecnego rządu i stworzenia warunków pozwalających na sformowanie nowego, całkowicie demokratycznego rządu, który wprowadziłby politykę niezawisłości, wolności, politykę postępu społecznego i pokoju.

Ostatnie doświadczenia — stwierdza w zakończeniu komunikat — wykazały, że w warunkach belgijskich istnieją przesłanki stworzenia szerokiego, pokojowego frontu demokratycznego, który osiągnąłby zwycięstwo.

Kopalnie radzieckie fabrykami węgla

W radzieckich kopalniach węglowych stosuje się w coraz szerszym zakresie zdobycze najnowocześniejszej techniki. Kierownik Urzędu Techniki Ministerstwa Przemysłu Węglowego ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej — G. Kraśnikowski podkreślił w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, że kopalnie radzieckie są wielkimi zakładami przemysłowymi, w których pracują setki kombajnów, transporterów, potężnych maszyn do ładowania węgla, lokomotyw elektrycznych itd.

Wykorzystanie niezwykle wydajnych maszyn umożliwiło poważne zwiększenie wydobycia węgla.



Dnia 9 bm rozpoczęły się na wszystkich wyższych uczelniach w całym kraju, egzaminy kwalifikacyjne dla kandydatów na I rok studiów.

Ogółem do egzaminów przystąpiło około 50 tysięcy młodzieży. Na zdjęciu: Egzamin na Wydz. Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę egzaminacyjną pisze Czesław Cios, syn chłopa małorolnego z Żelazowej Woli.

(Foto — CAF)

Wysoki poziom i atmosfera rzetelnej pracy cechuje egzaminy kwalifikacyjne na wyższe uczelnie

Dzięki dobremu i starannemu przygotowaniu, jakie wyniosła młodzież ze szkół średnich, pierwszy dzień egzaminów pisemnych na uczelnie wyższe całej Polski przebiegał w atmosferze spokoju oraz skupionej i rzetelnej pracy.

O wysokim poziomie kwalifikacji młodzieży świadczy najlepiej fakt, że część kandydatów składająca podania na wyższe uczelnie została zwolniona od egzaminów. Zwolnieni z tego obowiązku zostali przodujący uczniowie szkół średnich, odznaczeni dyplomami przodowników nauki i pracy społecznej oraz wyróżniający się w nauce absolwenci uniwersyteckich studiów przygotowawczych. Np. na Akademię Medyczną w Gdańsku bez egzaminów przyjęto aż 30 maturzystów oraz kilkunastu słuchaczy studiów przygotowawczych.

Młodzież zdająca obecnie egzaminy stara się uzyskać jak najlepsze wyniki.

„Dobre przygotowanie zdających — mówi członek komisji egzaminacyjnej na wydziale filologicznym Uniwersytetu Poznańskiego dr Zakrzewski — **wyraża się choćby tym, że większość kandydatów wykonuje u nas zadania pisemne od razu w czystopisach. Czwarta część kandydatów oddała swoje prace egzaminacyjne w terminie o 50 proc. krótszym od przewidzianego. Na sali panuje atmosfera rzetelnej pracy".**

W Gdańsku setki młodych kandydatów zdawały egzamin pisemny na Politechnice Gdańskiej, na Akademii Medycznej i w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

W Poznaniu egzamin kwalifikacyjny zdawało około 4 tysięcy kandydatów. Spośród tysiąca młodych, którzy zdawali na Uniwersytecie Poznańskim 50 proc. jest pochodzenia robotniczego, a 23 proc. to synowie mało- i średniorolnych chłopów.

USA ingerują w gospodarkę Izraela

Cała prasa Izraela donosi o podpisaniu między rządem Izraela a Stanami Zjednoczonymi porozumienia w myśl którego wkładom amerykańskiego kapitału prywatnego w Izraelu udziela się gwarancji przed „niebezpieczeństwem" ich konfiskaty.

Porozumienie przewiduje możność wymiany na dolary zysków i funduszów kapitalistów amerykańskich, którzy inwestowali swe kapitały w gospodarkę Izraela.

Kulisy detronizacji króla Transjordanii

Agencja Tass donosi z Bejrutu, że według doniesień prasy parlament Transjordanii po abdykacji króla Talala I proklamował królem jego syna księcia Husseina. Do dnia 2 maja 1953 r., gdy Hussein osiągnie pełnoletność, krajem będzie rządzić rada regencyjna.

Wydarzenie to jest jeszcze jednym przejawem walki o kontrolę nad Transjordanią między imperialistami amerykańskimi a angielskimi. W chwili obecnej zwycięstwo odnieśli imperialiści angielscy, którzy uzyskali odebranie władzy poplecznikowi amerykańskiemu Talalowi już na początku czerwca br. kiedy utworzona została rada regencyjna pod tym pretekstem, że „król Talal nie może rządzić krajem z powodu ciężkiego schorzenia psychicznego (schizofrenii)". Należy przypomnieć, że sam król Talal, który znajdował się wówczas w Paryżu oświadczył, że wszelkie próby odsunięcia go od władzy są spiskiem angielskim.

Imperializm angielski w swej walce z przenikaniem do Transjordanii wpływów amerykańskich opiera się na rządzie Transjordanii, na czele którego stoi Tevfik-Pasza oraz na zwolennikach byłego regenta Transjordanii Emira Naifa (młodszy brat Talala) jak również na agenturze kół rządzących Iraku działającej na terytorium Transjordanii w celu utworzenia korzystnego dla Anglików bloku królestw Iraku i Transjordanii.

Książe Hussein, który został obecnie proklamowany królem do ostatniej chwili mieszkał i uczył się w Anglii.

Z Olimpiady szachowej

Polska: Finlandia 1:3, Grecja 2,5:1,5

W I rundzie olimpiady szachowej odbywającej się w Helsinkach Polska przegrała z Finlandią 1:3 pkt.

W II rundzie nasi reprezentanci spotkali się z Grecją, którą pokonali 2,5:1,5 pkt. W tej samej grupie ZSRR wygrał ze Szwajcarią 3,5:0,5, a USA z Izraelem 4:0.

W grupie I NRD wygrała z Brazylią 2,5:1,5, a CSR z Islandią 2,5:1,5. W grupie II Węgry pokonały Jugosławię 2,5:1,5.

Medżlis debatuje nad tajemniczym zniknięciem Ghawama

Agencja TASS donosi z Teheranu, że 10 bm. na posiedzeniu Medżlisu odbyła się dyskusja nad interpelacją deputowanego Kanatabadi, skierowana pod adresem ministra spraw wewnętrznych, a dotycząca osoby Ghawam es Sultaneh. Kanatabadi wyjaśniając powody swej interpelacji stwierdził, że wskutek akcji Ghawama podczas wydarzeń w dniu 21 lipca, wiele osób zostało zabitych i rannych, oraz że naród irański domaga się ukarania winnych.

Naród pragnie widzieć, że morderca został oddany pod sąd i przykładnie ukarany. Trzeba koniecznie wyjaśnić — podkreślił Kanatabadi — dlaczego Ghawam nie został dotychczas aresztowany.

Jeżeli opuścił on Iran, to odpowiedzialność za to spada na żandarmerię i straż graniczną.

METALOWCY BYDGOSCY - PIERWSI W KRAJU

witają zobowiązaniami produkcyjnymi

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Milionowe rzesze spółdzielców polskich obchodzić będą 7 września br. Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i aby godnie powitać zbliżający się dzień spółdzielczości, spółdzielcy inicjują zobowiązania, postanawiając wzmóc wysiłki dla wykonania i przekroczenia planów gospodarczych.

Pierwsi w kraju powitali Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości zobowiązaniami produkcyjnymi członkowie 12 spółdzielni metalowych w Bydgoszczy. Na masówce, po złożeniu meldunków przez delegacje załóg poszczególnych spółdzielni, uchwalono rezolucję, w której spółdzielcy-metalowcy postanawiają wykonać dodatkowo, względnie przed terminem szereg prac, które przyniosą gospodarce narodowej 577 tys. zł oszczędności.

„Aby spotęgować wysiłek mas spółdzielczych w walce o wykonanie zadań wypływających z uchwał VII Plenum KC PZPR — wzywamy wszystkich spółdzielców naszego kraju do masowego włączenia się do czynu na Dzień Święta Spółdzielczego".

Zobowiązania spółdzielców obejmują szereg dziedzin gospodarki ich zakładów. Załoga RSP „Zawór" zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do 1 grudnia, dając ponadplanową produkcję wartości 150 tys. zł. Równocześnie spółdzielcy postanowili zorganizować własny zespół orkiestrowy, a koło ZMP zobowiązało się uporządkować cały teren przyzakładowy.

Członkowie spółdzielni „Precyzja" wyremontują dodatkowo do 30 września br. 2 tokarki, zaoszczędzając 20 tys. zł. Ponadto spółdzielnia „Precyzja" usprawni produkcję przez zastosowanie nowych pomysłów racjonalizatorskich.

W ramach zobowiązań bydgoskie spółdzielnie metalowe uruchomią nowe punkty usługowe. RSP usług elektro-radio-teletechnicznych utworzy dodatkowo brygadę lotną dla obsługi spółdzielni produkcyjnych oraz punkt naprawy aparatów rentgenowskich. Spółdzielnia „Metalowiec" zorganizuje w III kwartale br. punkt usługowy kowalsko-ślusarski w gminie Nakło. Dalsze punkty usługowe i brygady lotne przede wszystkim dla obsługi spółdzielni produkcyjnych zorganizują spółdzielnie: „Żelazo-metal", Spółdzielnia Zegarmistrzów, Spółdzielnia Pracy „Technopoz" i inne.

ze ŚWIATA

★ **BELGRAD.** Nakład centralnego dziennika titowskiego „Borba" zmniejszył się w ciągu drugiego półrocza ubiegłego roku o połowę.

★ **BERLIN.** W toku odbywającego się w Niemczech Zachodnich referendum ludowego już przeszło 8 milionów osób wypowiedziało się do dnia 7 sierpnia przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu", a za traktatem pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami.

★ **SZTOKHOLM.** W dniach 9 i 10 bm. odbyło się plenum KC Komunistycznej Partii Szwecji. Problemy polityki zagranicznej Szwecji omówił na Plenum przewodniczący KP Szwecji, Hilding Hagberg.

★ **MOSKWA.** Na wody Dalekiego Wschodu przypłynął nowy radziecki pasażerski statek oceaniczny — „Rus". Statek ten jest specjalnie przystosowany do żeglugi wzdłuż wschodnich wybrzeży Związku Radzieckiego.

★ **PRAGA.** Na Morawach zmarł wybitny uczony czechosłowacki, jeden z organizatorów i twórców socjalistycznego lecznictwa w okresie powojennym — prof. B. Albert.

★ **LONDYN.** Dnia 11 sierpnia w Aksbridge odbył się proces 7 uczestników demonstracji przeciwko przyjazdowi do Londynu gen. Ridgwaya. Sąd skazał uczestników demonstracji na karę pieniężną.

★ **NOWY JORK.** W stolicy Porto Rico — San Juan odbył się kongres walki o niezależność, zorganizowany przez „Partię walki o niezależność Porto Rico". Kongres został zwołany w celu wysunięcia żądania przyznania Porto Rico całkowitej niezawisłości.

★ **TOKIO.** Minister skarbu w rządzie Joszidy, Ikeda, przemawiając w Hiroszimie na zebraniu, poświęconym omówieniu spraw gospodarczych, stwierdził, że USA i W. Brytania dążą do militaryzacji Japonii.

★ **NOWY JORK.** Na zjeździe socjalistów kanadyjskich prowincji Saskatchewan uchwalono rezolucję, która domaga się ustanowienia obiektywnej komisji dla przeprowadzenia badań nad wojną bakteriologiczną w Korei i nawołuje do uznania za zbrodniarzy wojennych sprawców użycia broni bakteriologicznej.

★ **PRAGA.** Wydział Prasy i Informacji sekretariatu Międzynarodowego Związku Studentów zawiadamia, że w dniach od 18 do 27 sierpnia odbędzie się na uniwersytecie w stanie Indiana VI zjazd krajowego stowarzyszenia studentów USA. Przedmiotem obrad zjazdu będzie kryzys w szkolnictwie Stanów Zjednoczonych.

Sport

ZAKOŃCZENIE TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW

W Opolu zakończone zostały mistrzostwa Polski juniorów w tenisie.

W ostatnich spotkaniach finałowych doszło do niespodzianki w postaci zwycięstwa młodziutkiej zawodniczki CWKS Panasiuk nad dwukrotną mistrzynią juniorek i wicemistrzynią seniorek Ryczkówną w dwóch setach 6:4, 7:5.

W pozostałych spotkaniach finałowych uzyskano następujące rezultaty: w grze mieszanej para śląska Ryczkówna — Wilczek pokonała łatwo parę Fogelman — Pieczonka 6:0, 6:0 a w grze podwójnej juniorek Ryczkówna i Licisówna wygrały z Panasiuk i Moraczewską 6:2, 6:3.

Na zawodach obecna była ekipa tenisistów NRD. Spotkanie pokazowe między mistrzem juniorów NRD Unverdrossem i trzecią rakietą juniorów Polski Łuckiewiczem przerwano przy stanie 6:4, 5:5 na skutek zapadających ciemności.

Rozdanie dyplomów mistrzowskich i nagród honorowych zakończyło mi-

USA W FINALE MIĘDZYSTREFOWYM PUCHARU DAVISA

W finałowym spotkaniu o puchar Davisa strefy amerykańskiej USA zapewniły sobie zwycięstwo nad Kanadą, prowadząc po dwóch dniach rozgrywek 3:0.

W finale międzystrefowym USA grać będą ze zwycięzcą spotkania Indie — Włochy.

Ważne dla wczasowiczów

Dyrekcja naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych przypomina związkowcom wyjeżdżającym na wczasy, że zlecenia na kredytowany przejazd z miejsca zamieszkania do wczasowiska i z powrotem dołączone do ulgowego skierowania wczasowego — **muszą** być wymienione w kasie kolejowej lub PBP „Orbis" na normalny bilet kolejowy, gdyż samo tylko zlecenie nie upoważnia do przejazdu.

W stosunku do tych wczasowiczów, którzy nie dopełnili obowiązku wymiany i okazują w czasie podróży tylko zlecenie na kredytowany przejazd, służba kontrolna PKP stosuje rygory przewidziane w taryfie za przejazdy bez ważnego biletu, tj. opłatę karną w wysokości podwójnej ceny biletu wg taryfy normalnej, w razie zaś odmowy zapłacenia należności w pociągu, służbie PKP przysługuje prawo usunięcia podróżnego z pociągu na najbliższej stacji.

Młodzież przekracza normy produkcyjne

utrwalając osiągnięcia Czynu Zlotowego

Potężny zryw młodzieży, jakim był okres współzawodnictwa zlotowego, nie słabnie ani na chwilę. Na murach nowowznoszonych budowli Planu 6-letniego, przy warsztatach pracy i agregatach, w zakładach przemysł., na polach wsi i spółdzielni produkcyjnych chłopcy i dziewczęta z jeszcze większym zapałem pracują, aby pomnażać swoje osiągnięcia. Wykorzystywanie zdobytych w pracy doświadczeń pozwala młodzieży wysoko przekraczać „zlotowe normy produkcyjne".

Przekroczenie wyników osiągniętych w okresie współzawodnictwa zlotowego, to ambitne zadanie, jakie postawiła sobie młodzież budująca Nową Hutę.

Znana z wysokiego przekraczania norm brygada młodych ślusarzy im. Gen. Karola Świerczewskiego, która w czasie pełnienia „Wart Zlotowych" uzyskiwała w trudnych pracach konstrukcyjnych 320 proc. normy, rzuciła pozostałym brygadom hasło walki o tytuł najlepszej młodzieżowej brygady w Nowej Hucie.

Kierownik przodującej w stoczni szczecińskiej brygady młodzieżowej im. Nikosa Belojannisa — Jerzy Dudnik, na zebraniu młodzieży mówił:

„Ślubowanie, złożone na Zlocie, zobowiązuje nas, abyśmy z każdym dniem pracowali lepiej i pomnażali zdobycze naszego narodu. Dlatego też w imieniu swojej brygady zobowiązuję się wykonać na jeden dzień przed terminem pierwsze sekcje poszycia burtowego dla 2 jednostek oraz otoczyć socjalistyczną opieką maszyny i narzędzia pracy".

Ostatnie delegacje młodzieży zagranicznej na Zlot opuściły Warszawę

W dniach 5—12 bm. opuściły Warszawę ostatnie delegacje młodzieży zagranicznej na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Są to delegacje młodzieży Chin Ludowych, Hiszpanii, Indii, Korei, Szwecji i Włoch.

Wyjeżdżających żegnali serdecznie przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej oraz młodzież Warszawy.

Dyktatura wojskowa w Egipcie celem rządu Ali Mahera

Według doniesień z Kairu, premier Ali Maher wygłosił przemówienie radiowe, w którym poruszył sprawy wewnętrzne Egiptu.

Ali Maher twierdził, że „walka między partiami sparaliżowała życie polityczne kraju". Trzeba, by wszystkie partie opracowały „jeden program narodowy".

Premier poddał krytyce fakt, że w niektórych partiach politycznych stanowiska przywódców są obsadzane dożywotnie. Ali Maher miał w tym wypadku na myśli Nahasa, przywódcę partii Wafd. Premier zaapelował do partii politycznych, by dokonały „czystki" w swych szeregach.

Komentując przemówienie Ali Mahera, radio bejruckie stwierdza, że wystąpienie premiera egipskiego stanowi zapowiedź zwalczania partii i jest pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia dyktatury wojskowej w Egipcie.

Manewry mocarstw zachodnich

w sprawie Niemiec

Jak donosi z Bonn agencja ADN, nowy wysoki komisarz USA w Niemczech zachodnich Walter Donnelly przyjął grupę dziennikarzy amerykańskich, na których prośbę złożył oświadczenie na temat noty trzech mocarstw zachodnich z 10 lipca br. do rządu ZSRR w sprawie Niemiec.

Według wywodów Donnelly'ego, rząd USA skłonny był początkowo odrzucić kategorycznie propozycje zawarte w nocie rządu radzieckiego z 24 maja br. Rząd USA był zdania, że zwołanie konferencji czterech mocarstw doprowadzi do zwłoki lub nawet spowoduje udaremnienie ratyfikacji umów zawartych w Bonn i Paryżu. Donnelly stwierdził jednak, że pierwszy oddźwięk bońskiego „układu ogólnego" i układu paryskiego w sprawie „wspólnoty europejskiej", był niekorzystny ponad wszelkie oczekiwania. Żaden z parlamentów europejskich nie był skłonny dokonać ratyfikacji podpisanych układów. W opinii publicznej krajów zachodnich przeważał pogląd, że rozwiązanie sprawy niemieckiej nastąpić winno na drodze rokowań ze Związkiem Radzieckim.

W tych warunkach rząd francuski zaproponował wyrażenie zasadniczej zgody na zwołanie konferencji czterech mocarstw w sprawie niemieckiej, ale pod warunkami, które musiałyby być nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego. Był to obliczony na dalszą metę manewr, mający zapewnić ostatecznie ratyfikację „układu ogólnego" i układu o „wspólnocie europejskiej" przez parlamenty europejskie.

Schuman wyraził pogląd, że nawet w tym wypadku, gdyby Związek Radziecki zgodził się na zwołanie takiej konferencji na warunkach przedstawionych przez cztery mocarstwa — konferencja ta miałaby jedynie charakter przygotowawczy i nie mogłaby zachwiać planami trzech mocarstw zachodnich w sprawie wciągnięcia Trizonii do „wspólnoty europejskiej". Te propozycje rządu francuskiego zostały również poparte przez rząd angielski.

Dlatego też rząd USA — jak oznajmił Donnelly — uznał za celowe zaaprobowanie propozycji francuskich. Donnelly dał jednakowoż wyraźnie do zrozumienia, że rząd USA również obecnie odnosi się negatywnie do idei zwołania konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Ze względu jednak na życzenia Francji i Anglii, uczyni on ze swej strony wszystko, aby spróbować przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za niepowodzenie tej konferencji.

STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie, ze skłonnością do burz w północno-zachodniej części kraju. Temperatura od 23 st. na Wybrzeżu do 33 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Rozbudowa baz wojennych na terenie Danii

Dziennik „Verdens Gang" w korespondencji z Kopenhagi podaje, że dowództwo duńskich sił zbrojnych zatwierdziło plan budowy koszar, hangarów, warsztatów remontowych, stacji meteorologicznych itp. dla pierwszych dwóch baz lotniczych w Jutlandii. Każda z tych baz lotniczych posiadać będzie po 5 torów startowych długości do 3 km oraz będzie mogła pomieścić po 80 samolotów.

Dalsza hitleryzacja bońskiego MZS

Z Bonn donoszą, że były dyplomata Ribbentropa, dr Peter Pfeiffer został mianowany przez Adenauera szefem wydziału personalnego bońskiego MSZ. W ten sposób wzmocniony został jeszcze bardziej hitlerowski trzon tej instytucji.

Agencja ADN podkreśla, że kierownicze stanowiska w bonskim MSZ obsadzone są obecnie w 85 proc. przez byłych członków NSDAP. Jest to wyższy odsetek niż za czasów ministerstwa spraw zagranicznych Ribbentropa.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

6

Wydobył banknoty z kieszeni, złożył je starannie i schował do portfelu. Grunt, że Turzyckiemu gębę się zatka. No i tej czarnuli trzeba coś za parę groszy kupić! A jednak — udało się! Wróżba nie zawiodła!

— A ta smarkata ma figurę niczego. Trochę to jeszcze nie wypieczone, ale za roczek, dwa... — uśmiechnął się pod nosem i skręcił w stronę Marszałkowskiej.

Zapadł już wieczór, Warszawa jarzyła się światłami, różnokolorowe blaski neonów przecinały czerń nieba, tętniło życie na ulicach.

A w dużym oświetlonym słabą żarówką pokoju, stała przy oknie dziewczyna, która już dawno przestała być dzieckiem, a jeszcze nie była kobietą. W ciemnych, jakby spłoszonych oczach miała łzy. Ze złości. Ze złości za tę idiotkę Stefę, której zachciało się jeszcze lecieć do Łazienek! Czekał dwie godziny! Całe dwie godziny! Specjalnie przyszedł, pewnie chciał się pożegnać przed odjazdem do pułku, a ona, jak ta głupia, siedziała w Łazienkach! I co teraz? Kiedy znów go zobaczy?

— O, Boże! Jaka jestem nieszczęśliwa!

I razem ze łzami popłynęły dziewczęce myśli, naiwne może i śmieszne, a jednocześnie pełne niefałszowanej goryczy i tak prawdziwie, prawdziwie smutne.

3

Posterunkowy Graca wyjrzał przez okno i ze złością powiedział do żony:

— Gdy widzę, że taki typ swobodnie chodzi po bożym świecie, to bebechy się we mnie przewracają!

Kobieta w milczeniu podeszła do okna. Błotnistą, brukowaną kocimi łbami ulicą, taką, jak wszystkie ulice w Garwolinie, szedł w stronę dworca wysoki i chudy mężczyzna w zniszczonym płaszczu i szarej czapce.

— Czego od niego chcesz! — wzruszyła ramionami — Wszyscy ci się nie podobają, każdy ci zawadza! Taki sam on człowiek, jak i inni! Lepiej byś zaczął jeść, bo kawa wystygnie!

— Taki sam, taki sam! — przedrzeźniał, siadając do stołu. — Ładnie byśmy wyglądali, gdyby wszyscy byli do niego podobni. Dawno już by rządził nami jakiś bolszewicki komisarz!

Nie odpowiadając smarowała grubo chleb masłem i okładała plasterkami kiełbasy. Przyzwyczajona już była do tego gadania. Gdyby zresztą gadał inaczej... skrzywiła się — może i tego chleba by zabrakło...

Posterunkowy wziął się do jedzenia. Mężczyzna w płaszczu dotarł do dworca, spojrzał na rozkład jazdy, potem na zegarek.

— Jeszcze dziesięć minut... — mruknął do siebie. Było chłodno, zacinał nieprzyjemny, wilgotny wiatr. Jesień. Parszywa garwolińska jesień, błotnista i nudna.

Pociąg z Warszawy przybył punktualnie. Wtoczył się na peron, znieruchomiał. Spokojny dworzec ożył na kilka chwil. Wzdłuż peronu posuwał się hałaśliwie wózek bagażowy, ludzie śpieszyli się, konduktor przynaglał do wsiadania.

Wśród tych, którzy przyjechali — momentalnie spostrzegł granatowy płaszcz żony. Zły humor od razu go opuścił.

— Ewa! Tu jestem, tu!

Przez chwilę szukała go wzrokiem, twarz rozjaśniła się nagle — znalazła.

Tak na nią spoglądał, jakby nie widział jej od kilku lat.

— Zmizerniałaś znowu! — skonstatował z troską.

— Wydaje ci się! Czuję, że przytyłam!

Wziął od niej walizkę i ruszył pierwszy. Ledwo mogła za nim nadążyć.

— Nie pędź tak! Nie wszyscy mają takie długie nogi! — zawołała ze śmiechem. Zatrzymał się i czekał. Szła ku niemu, trochę zmęczona, ale radosna, w tym swoim granatowym płaszczu, który bardzo lubił, bo przecież miała go na sobie w dniu kiedy ją poznał. Ile to czasu upłynęło? Wydaje się, że bardzo dużo, a w rzeczywistości zaledwie czternaście, nie! piętnaście miesięcy. No, ale już wkrótce rok, jak są po ślubie i Ewa...

— Teraz proszę opowiedzieć, jak się pan Roman sprawował! Przerwała mu tok rozmyślań i grożąc palcem dorzuciła — Tylko szczerą prawdę, najszczerszą! Bo uprzedzam, że i tak sama dowiem się wszystkiego!

Fala tkliwości ogarnęła mu serce. Ciągle jest tym samym dzieckiem, kochanym i bliskim, śmiesznym i poważnym zarazem.

— A więc słuchaj uważnie — zaczął — w dniu, gdy wyjechałaś...

Szli obok siebie nierówną, pustą szosą. Miasto zostało z boku. Mówił jej o tych wszystkich drobnych sprawach, które tu zaszły w czasie dni, spędzonych przez nią w Warszawie. Słuchała uważnie, raz po raz przerywając mu jakimś pytaniem.

Nic ciekawego nie było w tej opowieści. Jak zwykle kłopoty w pracy, znowu grożą, pewnie niedługo wywalą, wyraźnie mu starosta powiedział, że na państwowym chlebie się nie utuczy. W mieszkaniu ciemno i chłodno, trochę posprzątałem na twój przyjazd, ale i tak niezbyt tam elegancko, przestraszysz się, jak wejdziesz.

— Myślę jednak, że gdybyś mogła być ze mną, zupełnie byłoby inaczej...

— Taaak... — przeciągnęła — Myślałam już o tym i...

— Nie ma nawet mowy! — zaprotestował gwałtownie — Teraz, kiedy osiągnęłaś to, ku czemu zmierzaliśmy, nie myśl nawet o tym!

SIERPIEŃ
13
ŚRODA

DZIŚ: Hipolita, Heleny
JUTRO: Euzebiusza

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

Pfe... „Halino“



Gdybym miał głos Jontka i mieszkał stale w Bydgoszczy, stanąłbym sobie nie gdzieś na ... górszczycie, lecz np. na rogu ul. Dworcowej i Sienkiewicza. I śpiewałbym za nim nie „Oj, Halino...“, lecz (zatykając nosa) — Pfe, „Halino“...

Zresztą — proszę się o tym przekonać samemu. Codziennie między 7—8 można zaobserwować na odcinku ul. Sienkiewicza od Dworcowej do Śniadeckich „zakatarzone“ zjawisko. Nikt bowiem nie przejdzie tam tędy bez zablokowania nosa szczelną chusteczką. Nie trzeba być chemikiem, by określić przyczyny i źródła „wonnego kataru“. Jest nim znajdująca się w pobliżu wytwórnia wyrobów kosmetycznych „Halina“. I kto by pomyślał, że orzeźwiający zapach kremów czy pudrów rodzi się w laboratoryjnych wyziewach, niczym nie przypominających gotowego produktu.

Mimo wszystko w interesie własnym i mieszkańców całej dzielnicy kierujemy do „Haliny“ fiołkowy apel: nich nie uracza przechodniów zapachem swej produkcji... Niech zatrzyma dla siebie, do własnego użytku. Przed tym jednak musi sprawdzić urządzenia wentylacyjne. Bo inaczej — na samą myśl — czuję, że kiedyś zemdleję.

„Halino“! Czy chcesz mieć mnie i wielu innych na sumieniu?

„Jontek“

Nasz artykuł usprawnił rozdział mięsa

Jako odpowiedź na nasz artykuł pt.: „O lepszą organizację rozdziału artykułów na bony zamieszczony w 139 nr IKP otrzymaliśmy z Miejskiego Handlu Mięsem pismo, stwierdzające, iż po przeprowadzeniu analizy wprowadzono system rejestracji na każdy dzień. Każdy kierownik sklepu pouczony został aby wszystkie asortymenty były widoczne dla konsumenta i aby mógł on je wybrać wedle potrzeby. Aby uniknąć lub przynajmniej złagodzić problem powstawania kolejek, wszystkie sklepy z mięsem w soboty są otwarte o 2 godziny dłużej, przy czym w towar sklepy zaopatrywane są dwukrotnie: rano i po południu, co gwarantuje nabycie odpowiednich asortymentów towaru także przez ludzi wracających z pracy.

Wielokrotne kontrole, które przeprowadzono od chwili wprowadzenia w życie powyższych zarządzeń wykazały ich całkowitą słuszność.

(869)

Przodujący chłopi Pomorza mówią:

Znamy nasze obowiązki i wypełnimy je z honorem

Prezydium WRN w Bydgoszczy wraz z wojew. zarządem ZSCh zorganizowało 10 bm. naradę roboczą chłopów pracujących woj. bydgoskiego, odznaczonych w ub. r. Krzyżami Zasługi i dyplomami uznania za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa. Na naradę przybyło 100 przodujących chłopów wsi pomorskiej, aby obradować nad metodami i formami oddziaływania na masy chłopów pracujących w celu pełnej realizacji zobowiązań finansowych, planowego skupu zboża, ziemniaków, mleka i żywca.

Naradę prowadził zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Antoni Jakubowicz. Referat na temat aktualnych zagadnień wsi i zadań przodujących chłopów wygłosił przewodniczący ZW ZSCh ob. Bleja.

Postawa uczestników narady i zabierających głos w dyskusji przodujących chłopów wsi pomorskiej wskazały na poważne możliwości ich oddziaływania na pozostałych chłopów pracujących w wykonywaniu zobowiązań wobec Państwa. Z wypowiedzi takich przodowników wsi jak Ludwik Wiśniewski z Sumowa pow. Brodnica, Maj ze spółdzielni produkcyjnej w Czaplach, pow. Świecie, Krystyną Łopiun z Jankowic pow. Grudziądz, Robert Stecki z Osieka pow. Wyrzysk, Kazimierz Gackowski z Lubiewa pow. Tuchola, Józef Jasionowski z Turowa pow. Włocławek, Laskowski z Komorowa pow. Lipno i wielu inn. wynikało, że pozostali chłopi w gromadach patrzą na nich i starają się postępować tak jak oni.

To przecież za przykładem Jana Gburczyka sołtysa gromady Glinki pow. Bydgoszcz, poszli Konrad Pilarski, Stanisław Gołębiewski, Antoni Mindak i inni, wykonując ponad plan dostawy żywca i mleka. Tak jak Kazimierz Gackowski z Lubiewa postępują Szczepan Kęsik i Edmund Mróz, aby dorównać przodownikowi gromady.

— **Naszym zadaniem** — mówiła średniorolna chłopka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Krystyna Łopiun z Jankowic pow. Grudziądz **— jest nie tylko samemu wykonywać swoje obowiązki. Ale to, że zostaliśmy wyróżnieni spośród tylu tysięcy chłopów naszego województwa zobowiązuje nas do nieustannej pracy, aby nasi sąsiedzi, aby nasze gromady wykonywały wszystkie obowiązki tak jak my. A możemy to uczynić przez nasz przykład, przez stałe kontaktowanie się z wszystkimi chłopami w gromadzie, a nawet w gminie, aby wyjaśniać im, że każdy litr mleka i kilogram żywca, ziarno i ziemniaki dostarczone klasie robotniczej, masom pracującym miast to nasz wkład w uprzemysłowienie kraju, w umocnienie spójni między miastem i wsią.**

Robert Stecki z gromady Osiek, pow. Wyrzysk, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przytoczył fakt, że w tym roku już nie jako pierwszy, a trzeci wziął z Prez. GRN pokwitowanie za uregulowanie podatku gruntowego, gdyż uprzedziło go dwóch innych chłopów z gromady.

Józef Jasionowski zameldował zebranym, że jego gromada Turowo jako pierwsza w pow. Włocławek odpowiedziała czynem na apel gromady Siemionki, dostarczając do punktu skupu 10 420 kg zboża. A do 20 bm. wykona całoroczny plan dostaw zbożowych.

Z wypowiedzi chłopów przodujących wynikało również, że biorą poważny udział w popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej i jak np. **Ludwik Wiśniewski** z Sumowa pow. Brodnica, są organizatorami spółdzielni produkcyjnych. To właśnie **za przykładem Wiśniewskiego ponad 20 chłopów zorganizowało Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Sumowie.**

Z dyskusji jednak wynikało i to, że chłopi odznaczeni Krzyżami Zasługi i dyplomami uznania — zbyt małą opieką i pomocą otaczani są przez Prezydia Rad Narodowych, organizacje partyjne i masowe. Wygląda niekiedy tak jakby o nich zapomniano. A przecież przy ich udziale, przy odpowiednim wykorzystaniu ich doświadczeń i umiejętnym pokierowaniu możemy bardzo poważnie zwiększyć zasięg ich oddziaływania na masy pracującego chłopstwa.

Uczestnicy narady na zakończenie obrad wysłali list do Prezydenta Bolesława Bieruta.

RZECZY ZNALEZIONE

Okulary, dwie portmonetki, saszecik kosmetyczny oraz karty żywnościowe znalezione w Bydgoszczy są do odebrania w redakcji IKP

Wycieczka do Gdańska na regaty wioślarskie

Dnia 17 bm. w Gdańsku odbędą się regaty wioślarskie, w których wezmą udział drużyny olimpijskie Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i Polski. Chcąc uprzystępnić Pomorzanom obejrzenie tak ciekawych zawodów wioślarskich, WKKF i „Orbis organizuje specjalny pociąg turystyczny. W programie zwiedzenie Gdyni i Gdańska, przejazd po morzu i wstęp na międzynarodowe zawody wioślarskie.

Zgłoszenia przyjmuje „Orbis“ w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 17, tel. 13-34 do dnia 14 bm. włącznie. Ilość miejsc ograniczona.

Przygotowania do święta lotnictwa w woj. bydgoskim



(v) Tegoroczny Tydzień Lotniczy trwać będzie od 18 do 24 bm. Hasło pod którym odbywać się będzie „tydzień“ brzmi: „Lotnictwo Polskie służy sprawom pokojowym oraz interesom ludności miast i wsi“ Celem „tygodnia“ jest zamanifestowanie łączności odrodzonego Lotnictwa Polskiego ze społeczeństwem, przedstawienie osiągnięć w lotnictwie wojskowym i cywilnym, pokazanie braterskiej łączności pomiędzy lotnictwem polskim i radzieckim, zapoznanie społeczeństwa z celami, zadaniami i działalnością Ligi Lotniczej oraz przeciwstawienie pokojowych zadań Lotnictwa Polskiego i Radzieckiego zadaniom lotnictwa państw imperialistycznych.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie organizatorów obchodu z udziałem przedstawicieli organizacji i instytucji. Na zebraniu tym ustalono skład komitetu ścisłego oraz sekcji organizacyjnej, propagandowej i finansowej. Zarówno komitet jak i sekcje przystąpiły natychmiast do pracy. M. in. ustalono, że w czasie trwania Tygodnia odbędą się akademie, prelekcje, pokazy lotnicze, kolportaż wydawnictw lotniczych itp.

Pokazy lotnicze będą miały miejsce w Grudziądzu oraz we Włocławku, a nadto we wsiach, w zespole PGR Świętosław w pow. włocławskim, w zespole Wałych w pow. wąbrzeskim i w zespole Szczeglin w pow. mogileńskim. Pokazy, na które złożą się akrobacje oraz skoki spadochronowe, połączone będą z prelekcjami.

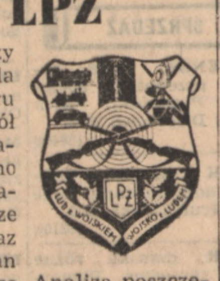
Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego wystąpi w Bydgoszczy

W dniu 16 bm. o godz. 18 wystąpi po raz drugi na stadionie zimowym ZS Gwardia Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

W programie występy chóru i baletu. Zespół wystąpi pod kierownictwem Szurka, Klimczaka i Komorowskiej. W rolach głównych, Gwieździńska, Komorowska, Szela, Stempowski i inni.

W celu udostępnienia nabywania biletów członkom Zw. Zaw., LPŻ oraz na listy zbiorowe zakładom pracy prowadzona jest w sekretariacie Zarządu Grodzkiego LPŻ w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina przedsprzedaż biletów zniżkowych w cenie 3 i 5 zł. Informacji udziela Zarząd Grodzki, tel. 29-76.

Wojewódzka narada aktywu LPŻ



W Bydgoszczy odbyła się narada robocza aktywu Ligi Przyjaciół Żołnierza. Na naradzie omówiono wykonanie planów za pierwsze półrocze 52 r. oraz wytyczono plan na drugie półrocze. Analiza poszczególnych powiatów wykazała, że na czoło woj. bydgoskiego wysunęły się powiaty Tuchola, Świecie, Rypin, Lipno, Inowrocław i Chełmno które wykonały plan w 100 procentach a nawet go przekroczyły. Do powiatów słabo pracujących należą, Mogilno, Grudziądz-miasto, Bydgoszcz-powiat, Sępólno, Szubin. Powiaty te jednak nie chcą być na ostatnim miejscu i aktyw zapewnia, że do końca roku plany swoje wykonają.

Na naradzie podkreślono szczególnie zagadnienia umasowienia i szkolenia członków LPŻ. Mając na uwadze realizację Planu Sześcioletniego podkreślono tu znaczenie kursów łączności i motoryzacji. Poza tym omawiano sprawę doszkalania kadr.

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

(b) **K. I. Bydgoszcz.** Na lokatora grającego hałaśliwie na radio po godz. 22-giej i obrzydzającego swym zachowaniem współżycie innym lokatorom jest sposób bardzo skuteczny: postawić wniosek do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium MRN o ukaranie. (255)

(b) **Z. Z. Bydgoszcz.** Przyczyny podane nie są — zdaniem naszym — wystarczające do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. Należy interweniować przez związek zawodowy względnie przez inspektora pracy. (258)

Radca prawny przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 18.30 do 19.30 w lokalu Red. IKP

NA FALI DNIA

Głosujemy za „Domem Książki“

Dowiadujemy się że PPK „Ruch“ wkrótce przeniesie swe biura do własnego biurowca i opróżni lokal zajmowany przy ul. Armii Czerwonej Nr. 6 Naturalnie amatorów na ten lokal jest więcej niż pomieszczeń w lokalu. My głosujemy za „Domem Książki“, który stara się o ten lokal już od dłuższego czasu. Sklep frontowy w śródmieściu potrzebny mu jest na Rozdzielnię dla Kolporterów, która mieści się w ciasnej księgarence przy ul. Śniadeckich 20, obsługując około 900 kolporterów, a nie mając żadnego podręcznego magazynu. Magazyn potrzebny jest również jako zaplecze dla Księgarni Wzorcowej i Wysyłkowej (al. 1 Maja 5), a rozbudowa tej księgarni już opierała się na konkretnym planie uzyskania podręcznego magazynu po „Ruchu“, w podwórzach tego domu a nawet już częściowo z tego magazynu korzystano. Lokal biurowy potrzebny jest dla Dyrekcji Ekspozytury, w której w baraku przy ul. Parkowej 2, pracownicy siedzą po pięć osób w pokoikach w których ledwie przejść można pomiędzy biurkami, a cały dział księgowości pracuje „kątem“ w lokalu PZWS przy ul. Stalina 1.

A zresztą dwie są tylko instytucje dystrybucyjne których zadaniem jest upowszechnienie czytelnictwa, to „Ruch“ i „Dom Książki“.

W pierwszej więc kolejności lokal po „Ruchu“ należy się „Domowi Książki“. Upowszechnienie czytelnictwa to poważne zadanie w państwie budującym socjalizm. Głosujemy więc za „Domem Książki“.

Murarze – rekordziści



Widzicie te radośnie uśmiechnięte twarze? Radują się, bo ustanowili murarski rekord Polski Warto się radować i być dumnym.

Jak już informowaliśmy, szóstka murarska WPB w Bydgoszczy w składzie: Stanisław Wojdylak, Jan Porawski, Jan Żak, Edward Michalski, Leonard Zieliński i Czesław Kaczmarek, w dniu 5 sierpnia ustanowiła rekord Polski, układając w czasie 8 godzin 58.648 cegieł.

Na zdjęciu: trzej murarze spośród zespołu rekordzistów.

2,5 letnia szkoła pielęgniarska powstanie w Bydgoszczy

Ministerstwo Zdrowia w trosce o należyty poziom fachowy personelu Służby Zdrowia rozszerzy i udostępni w roku bieżącym szkolenie personelu średniego przez prowadzenie dwóch typów szkół pielęgniarstwa ogólnego, a mianowicie: dotychczasowy typ szkoły 2-letniej po obowiązującym jak dotąd ukończeniu 9 klas szkoły ogólnokształcącej — pozostaje jako typ zasadniczy, a w szerszej niż dotychczas skali Ministerstwo Zdrowia organizować będzie również 2 1/2-letnie Szkoły Pielęgniarstwa Ogólnego — po obowiązującym ukończeniu 7 klas szkoły ogólnokształcącej.

W związku z powyższym Prezydium WRN — Wydział Zdrowia zamierza uruchomić na terenie województwa bydgoskiego jedną 2 1/2-letnią Szkołę Pielęgniarstwa Ogólnego, co uzależnione będzie od ilości zgłoszonych kandydatek. W wypadku, gdy ilość kandydatek będzie niedostateczna dla uruchomienia szkoły takiego typu na terenie naszego województwa, podania zgłoszonych kandydatek kierowane będą do Szczecina względnie innego miasta. Podania kierować należy do dnia 25 sierpnia br. do Wydziału Zdrowia Prezydium WRN.

Internat i wyżywienie bezpłatne, uczennice wyróżniające się w nauce mogą otrzymywać stypendia pieniężne.

Kandydatki do 2-letnich szkół pielęgniarstwa, które ukończyły 9 klas szkoły ogólnokształcącej, winny składać podania pod wyżej wskazanym adresem i będą kierowane do jednej ze szkół pielęgniarskich na innym terenie np. w Szczecinie, gdzie otrzymają również bezpłatny internat i wyżywienie.

Absolwentki obu typów szkół otrzymują kwalifikacje pielęgniarki dyplomowanej i mają zapewnioną pracę w szpitalach, ośrodkach zdrowia, żłobkach, domach zdrowia, sanatoriach itp.

SPORT

DZIŚ POJEDYNEK DWÓCH GWARDII

Jak się dowiadujemy, dziś o godz. 17 na Stadionie Letnim ZS Gwardia przy ul. Sportowej odbędzie się interesujący mecz piłki nożnej. Mianowicie II-ligowa Gwardia Bydgoszcz rozegra spotkanie treningowe z silnym zespołem klasy wojewódzkiej Gwardią Mogilno. W spotkaniu tym ligowcy wystąpią w swym najsilniejszym składzie, chcąc sprawdzić aktualną formę wszystkich zawodników.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ: Środa: Rodzinka (19.30). Czwartek: Rodzinka (19.30).

Bagatela: Konfrontacja (20.45).

Rozmaitości: Program aktualności (od 16—23).

Fotoplastikon: Podróż po Niemczech (od 16—22)

KINA

Pomorzanin: Przybrana córka (16, 18 i 20).

Polonia: Pod niebem Sycylii (17 i 19).

Orzeł: Dr Kowarz operuje (17 i 19).

Wolność: Wyspa bezimienna (15.45, 18 i 20).

Gryf: Czerwony rumak (16, 18 i 20).

Bałtyk: Dziewczyna o białych włosach (17 i 19.30)

Mir: Hojne lato (17, 19).

DYŻURY

DYŻUR STAŁY: Apteka Społeczna nr 101 ul Armii Czerwonej nr 14, tel 16-51. Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin“ (godz. 9—16 w środy i piątki godz. 12.

RADIO

ŚRODA — 13 SIERPNIA

6.15 Program lokalny dnia, 6.17 Komunikaty, 6.20 Muzyka rozrywkowa, 11.43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 18.00 „Z bliska i z daleka“. 18.26 Audycja sportowa pt „Feliks Sztam — gościem Rozgłośni Bydgoskiej“ w opr. Mieczysława Dachowskiego. 18.50 Arie z op. Juliusza Meteta (w rocznicę śmierci) [illegible] Pomorza“ — opow. na temat tradycji rewolucyjnych Pomorza w opr. Tadeusza Petrykowskiego pt. „U pocztmistrza toruńskiego“.

Poolimpijskie refleksje

Opustoszał olbrzymi stadion w Helsinkach. Przestały łopotać już na wietrze flagi 70 państw, zagasł znicz olimpijski, ucichły dźwięki fanfar. 7-tysięczna rzesza najlepszych sportowców świata rozjechała się po całej kuli ziemskiej. Ale długo jeszcze wspominać będziemy fantastyczne niejednokrotnie rekordy, których obfity deszcz zraszał co dnia bieżnie, rzutnie, pływalnie i maty olimpijskich zmagań.

Pod tym względem XV Olimpiada przerosła wszystkie dotychczasowe, wykazując olbrzymi krok naprzód w osiągnięciach sportu wyczynowego.

Nie trzeba uzasadniać w jakim stopniu przyczynił się do tego udział w Olimpiadzie sportowców radzieckich, których I miejsce jeszcze raz wykazało przewagę sportu socjalistycznego nad sportem państw kapitalistycznych. Nie trzeba też argumentować, że udział popularnych w Helsinkach sportowców Kraju Rad na Olimpiadzie zacieśnił więzy koleżeństwa między sportowcami całego świata, przyczynił się do wytworzenia sportowej atmosfery wśród walczącej o palmy pierwszeństwa sportowego — młodzieży.

Dni olimpijskich zmagań już poza nami. Nadchodzą dni refleksji, rozważań, wniosków, które już od jutra powinny stać się podwaliną nowego systemu wychowawczo-szkoleniowego, systemu, który, oby za cztery lata pozwolił nam zaoszczędzić tych rozczarowań, jakie przeżywaliśmy w dniach Helsinek.

Nie liczyliśmy — bądźmy szczerzy — na fantastyczne wyniki naszych olimpijskich reprezentantów. Nasze życie sportowe gojąc rany hitlerowskiej okupacji, od niedawna dopiero zaczyna przychodzić do siebie. Nie przypuszczaliśmy jednak — i w tym wypadku bądźmy szczerzy — że zajmiemy dalekie, 26 miejsce z dorobkiem zaledwie 23,5 punkta.

I gdyby nie wspaniały wyczyn naszych pięściarzy, który w ostatnich dniach olimpijskich osłodził nam gorycz rozczarowań, z jeszcze większą przykrością musielibyśmy bilansować nasz występ w igrzyskach.

Najtrafniejszą bodajże ocenę naszej drużyny dał przewodniczący PKOl Minecki, stwierdzając:

„Sport polski korzystając z tak wielkiej i troskliwej opieki Partii i Państwa zaciągnął olbrzymi dług, którego nie potrafił spłacić! Wyniki bowiem osiągnięte na Olimpiadzie nie są współmierne do wkładu środków materialnych i opieki, jaką otacza się sport w Polsce Ludowej".

Tak jest. Olbrzymi dług zaciągnęli nasi sportowcy wobec Państwa. Czyż kiedyś, w okresie przedwojennym, mógł którykolwiek ze sportowców pomyśleć o takiej opiece, jaką jest dzisiaj otaczany? Czy miał wówczas do dyspozycji tyle sprzętu, boisk, hal i wykwalifikowanych trenerów, co dzisiaj? Czy marzyć chociażby mógł o takiej opiece lekarskiej, obozach treningowych, czy wypoczynkowych, jakie stały się jego przywilejem dzisiaj?

A jednak sport polski nie potrafił w dniach olimpijskich spłacić zaciągniętego wobec państwa i narodu długu. Bo chociaż radujemy się złotym medalem Chychły, chociaż cieszą nas srebrne medale Antkiewicza i Jokiela, chociaż dumni jesteśmy z brązowego medalu Kocerki i dzielnej postawy naszych hokeistów i szermierzy, wiemy, że to za mało, stanowczo za mało jak na państwo, w którym sport znalazł jak najdogodniejsze warunki wszechstronnego rozwoju.

Gdzie tkwi przyczyna tego stanu rzeczy? Niewątpliwie zajmą się tym fachowcy i pisma sportowe, którym pozostawiamy przeanalizowanie źródeł niedomagań sportu wyczynowego. Niemniej jednak już dziś, tak „na gorąco", wysuwają się pewne wnioski.

Wydaje się, że jedną z podstaw wychowania sportowca musi być wyrobienie w nim pewnych cech, tak charakterystycznych dla walki sportowej, jak ambicja, siła woli, sztuka koncentracji sił fizycznych w określonym czasie. Nie należy tego rozumieć w tym sensie, że olimpijczykom naszym brakło ambicji. Niemniej jednak, sądząc po ich znacznie lepszych wynikach osiąganych w kraju, przypuszczać można, że nie potrafili w Helsinkach na tyle napiąć siłę woli i skoncentrować siły, by powtórzyć swoje wyniki krajowe. Jakże słuszne w tych warunkach wydaje się twierdzenie, że jednorazowe osiągnięcie minimum olimpijskiego, to za mało, jak na kandydata na igrzyska. Powtórzyć on powinien swój sukces kilkakrotnie, co zwiększyłoby pewność powtórzenia wyniku w dniach Olimpiady.

Jakimi metodami kształcić ambicję i siłę woli sportowców, to rzecz pedagogów sportowych i trenerów. Kto wie jednak, czy nie za mało tym sprawom poświęcono uwagi, koncentrując wysiłki głównie wokół technicznego przygotowania zawodników.

Z nieodpartą siłą ciśnie się na usta pytanie dlaczego bokserzy, a nie na przykład lekkoatleci, czy piłkarze, którym znacznie więcej poświęcono wysiłków, i — rzecz oczywista, funduszów — najkorzystniej, ba! doskonale wypadli na XV Olimpiadzie. Nikt nie wątpi w nieprzeciętne zdolności Sztama, starego wychowawcy wielu pokoleń pięściarskich i współautora zwycięstw naszych bokserów. Ale przecież Koncewicz, Matyas, Biniakowski, czy inni nasi trenerzy, to też z całą pewnością dobrzy fachowcy, doskonale znający swoje rzemiosło. A jednak widocznie w boksie stosowano jakieś bardziej życiowe metody szkoleniowo-wychowawcze, które dziś powinny się stać powszechną własnością.

Często się u nas mówi, że matką wszystkich dyscyplin sportowych jest gimnastyka. Wspaniali bezkonkurencyjni gimnastycy radzieccy wskazali nam do jakiego kunsztu wznieść się można drogą systematycznej pracy. Wielu czołowych sportowców radzieckich stawiało swe pierwsze kroki w zespołach gimnastycznych, wyrabiając wszechstronnie mięśnie, harmonizując ruchy ciała, tak nieodzowne we wszystkich dyscyplinach.

A u nas? Szczególnie na prowincji całkowicie pomija się gimnastykę, jako współczynnik kształtowania tężyzny zawodnika. W niewielu jedynie ośrodkach posiadamy zespoły gimnastyczne, które wypuszczają wygimnastykowanych sportowców-wyczynowców. To nie brak sprzętu, to nie brak hal, czy ćwiczeń stoi temu na przeszkodzie — to fakt że gimnastyka jako dyscyplina i jako podstawa wyszkolenia wyczynowca, u nas traktowana jest jeszcze po macoszemu. Za mało inicjatywy w tym kierunku wykazują koła sportowe i zrzeszenia, nie dopilnowują tego jeszcze w dostatecznym stopniu WKKF-y.

Trudno — rzecz jasna — z młodej dziewczyny, czy z młodego chłopca wykrzesać medalistę olimpijskiego w przeciągu roku. Ku temu trzeba wdrażać młodzieńca od najwcześniejszych lat. Stąd doniosłość zagadnienia wychowania fizycznego w szkołach. Tu właśnie wyławiać trzeba już talenty, otaczać jak najstaranniejszą opieką, a z chwilą ukończenia szkoły, przekazywać odpowiednim kołom sportowym. Do tej pory nie praktykuje się u nas tak pomyślnej współpracy między szkołą, a kołem sportowym tracąc, jakże często, wiele utalentowanego narybku.

Sport polski rozwinął się wszerz, jak nigdy dotąd, skupiając w swych szeregach setki tysięcy młodzieży robotniczej, i chłopskiej. Wśród tych setek tysięcy sportowców są setki, o ile nie tysiące młodzieży-wyczynowców. Właściwe, własne i zaczerpnięte z wzorów sportu radzieckiego, węgierskiego, czy czechosłowackiego metody wychowania i wyszkolenia zawodników, pozwolą na pewno naszym reprezentantom w przyszłości spłacić całkowicie dług zaciągnięty wobec Państwa.

Witold Orwat

SPORT

ZAKOŃCZENIE SPARTAKIADY WOP

W Szczecinie zakończona została III Ogólnopolska Spartakiada Wojsk Ochrony Pogranicza, która była wspaniałym pokazem tężyzny fizycznej polskiego żołnierza, stojącego na straży granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas uroczystego zakończenia Spartakiady na stadionie Gwardii w lasku Arkońskim odbyło się wręczenie dyplomów zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach oraz rozdanie licznych nagród ufundowanych przez społeczeństwo miasta Szczecina.

Do najciekawszych konkurencji Spartakiady należały zawody pływackie oraz turniej bokserski. W zawodach pływackich padło szereg dobrych wyników. M. in. na dyst. 100 i 200 m st. grzbietowym dobre wyniki uzyskał Boruszak — 1:14:8 2:44,0 na 100 m dow. Boruszak uzyskał czas 1;10,0. 200 m st. klas. przepłynął Steciuk w 2:59,0.

W boksie tytuły mistrzów WOP zdobyli.

W musza — Przybylski, **w kogucia** — Wojnowski, **w. piórkowa** — Pachla, **w. lekka** — Świdurski, **w. lekkopółśrednia** — Jastrzębski, **w. półśrednia** — nie wyłoniono mistrza, gdyż dwaj finaliści Burzyński i Zdobysz zostali zdyskwalifikowani. **W. lekkośrednia** — Lech, **w. średnia** — Maciejewski, **w. półciężka** — Wojnarowski, **w. ciężka** — Drewicz.

W zawodach lekkoatletycznych na uwagę zasługuje dobry wynik Smulczyka w trójskoku — 13,67 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył zespół oficera Sztrekiera — 35,5 pkt. przed zespołem oficera Brzezińskiego — 45 pkt.

REKORDY WYBRZEŻA NA MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH OKRĘGU

Rozegrane w Gdyni mistrzostwa pływackie Wybrzeża zgromadziły na starcie 165 zawodników, w tym 28 kobiet.

W pierwszym dniu mistrzostw pływaczki pobiły kilka nowych rekordów okręgu: Czajkowska z Floty na 100 m st. dow. — 1:23,2, Salomon (Flota) na 100 m st. klas. — 1:37,1 i na 100 m st. mot. — 1:47,7, Marchlewska (Flota) na 200 m klas. — 4.04,9. Dobry wynik uzyskała 15-letnia Neuman, która dystans 100 m klas. przepłynęła w czasie 1:37,5. Wynik Neuman jest gorszy od rekordu Polski młodzików o 0,1 sek.

Z pozostałych wyników na uwagę zasługuje zwycięstwo Marchlewskiego (Flo[illegible]) na dyst. 400 m st. dow. w czasie 5:35,2.

Po pierwszym dniu w punktacji zespołowej prowadzi Kolejarz — 509 pkt., 2) Flota — 389 pkt., 3) Spójnia — 134 pkt.

WYŚCIG KAJAKOWY ŚREM—POZNAŃ

51 km wyścig kajakowy na Warcie na trasie Śrem— Poznań przy udziale 14 dwójek seniorów zakończył się zwycięstwem osady poznańskiego Kolejarza (Zygulski—Andrzejewski w czasie 3:37:41. W biegu czwórek juniorów na trasie około 20 km zwyciężyła osada poznańskiego Ogniwa — 1:00:20.

Jedynki kobiet na dystansie około 10 km zakończyły się zwycięstwem Karasiewiczowej (Unia—Poznań) w czasie 37:14,0. Bieg turystów na trasie około 1,5 km wygrała osada Budowlanych (Poznań) Serba — Król w czasie 13:20 min.

STAL POZNAŃ MISTRZEM W HOKEJU NA TRAWIE

Mistrzostwo okręgu poznańskiego w hokeju na trawie zdobyła poznańska Stal która w 12 meczach uzyskała 19 pkt. Na drugim miejscu uplasowało się Ogniwo (Gniezno) — 13 pkt. Tak więc Stal (Poznań) i mistrz Polski Spójnia (Gniezno) reprezentować będą Wielkopolskę w finałowych rozgrywkach w hokeju na trawie, które rozpoczną się we wrześniu.

W rozgrywkach tych wezmą również udział mistrz okręgu pomorskiego Włókniarz (Gdańsk) oraz mistrz okręgu śląskiego — Stal (Siemianowice).

STARTY OLIMPIJCZYKÓW

Na olimpijskim stadionie w Amsterdamie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków:

Ciekawsze wyniki: 80 m ppł. — Strickland (Australia) — 11,0. 110 m ppł. — Barnard (USA) — 14,3, 200 m — Mc Kenley (Jamajka) — 21,3, 3.000 m — Ashenfelter (USA) — 8:41,6, 400 m — Rhoden (Jamajka) — 47,9, 1.500 m — Reiff (Belgia) — 3:58,0.

NOWY REKORD ŚWIATA

W Kopenhadze Szwed Aaberg pobił rekord świata w biegu na 1.000 m, uzyskując czas 2:21,3 min. Poprzedni rekord należał do Hansenne (Francja) i Gustafssona (Szwecja) i wynosił 2:21,4.

OLIMPIADA SZACHOWA W HELSINKACH

W Helsinkach rozpoczęły się rozgrywki I rundy olimpiady szachowej. Szachiści polscy spotkali się z Finlandia. W spotkaniu tym tylko trzy partie zostały dokończone. Śliwa wygrał z Salo, Tarnowski przegrał z Böckiem, a Plater z Kapila. Partia Pytlakowskiego z Ojanenem została odłożona w pozycji gorszej dla Polaka.

SPORT W ZSRR

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR rozegrano w Moskwie trzy spotkania: moskiewskie drużyny Dynamo i WWS zremisowały 1:1, Dynamo (Mińsk) odniosło pierwsze zwycięstwo w mistrzostwach, wygrywając z Górnikiem (Stalino) 2:0, a reprezentacja m. Kalilina pokonała Daugawę z Rygi 2:1.

*

W zakończonych w Moskwie mistrzostwach tenisowych stolicy ZSRR tytuły mistrzów zdobyli: Czuwirina i Andrejew w grach pojedyńczych, Czuwirina i Kondrariewa w grze podwójnej kobiet, Andrejew i Belic-Gejman — w grze podwójnej mężczyzn.

RADIO

ŚRODA — 13 SIERPNIA

6.30 Dziennik poranny. 6.45 Chwila muzyki. 6.50 Polskie taneczne melodie ludowe. 7.20 Pieśni i tańce radzieckie. 8.00 Muzyka. 8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich. 11.45 „Głos mają kobiety" 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Wieś tańczy i śpiewa". 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę". 13.20 Koncert Ork. i Chóru Łódzkiej Rozgłośni. 14.00 Dziennik południowy. 14.15 Arie i pieśni w wyk. Beniamina Gigli. 14.30 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej. 15.10 3-ci odcinek pow. p. t. „Władca rzek". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Recital skrzypcowy Pawła Świętego. 16.35 Walce. 17.05 Pogadanka sportowa 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa 17.42 Uczmy się języka rosyjskiego 18.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert Krakowskiej Ork. i Chóru PR. 20.40 „Jokkmokk" — 5-ty odcinek opowiadania Tadeusza Brezy. 20.58 Dziennik wieczorny. 21. Wiadomości sportowe. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 „Kurs na słońce"—audycja słowno-muzyczna. 22.15 Polska muzyka symfoniczna. 23.00 Muzyka operowa Juliusza Masseneta. 23.50 Ostatnie wiadomości.

OSTATNIA RUNDA

(81



Tossi sapał z wysiłkiem, dźwigając na plecach potężny ciężar swego sekundanta. Nie protestował jednak ani słowem. Wiedział doskonale, że w decydujących spotkaniach winien zdać się zupełnie na węch Carmuccia, który prawie całe swe życie spędził na ringu, lub w szatni i znał wszystkie pięściarskie kruczki a żaden chwyt nie był mu obcy.

Teraz mozolnie ugniatał twarde mięśnie swego pupila.

Operacji tej przyglądał się Ralph Hardy. Pierwsza złość już go opuściła. Stojąc w szatni na chłodno analizował szanse Kubiaka. Jego zdaniem — nie były wielkie. Podczas, gdy Polak miał za sobą szereg ciężkich walk turniejowych — zwycięstwa Tossiego osiągane były bez najmniejszego wysiłku. Podczas, gdy Tossi przygotowywał się starannie do finałowego meczu — Kubiak musiał czuć jeszcze na przegubach kajdanki, którymi skrępował go Urisson. Podczas, gdy Tossi mógł liczyć na najdalej posuniętą życzliwość sędziów, Kubiak zwyciężył by jedynie w tym wypadku, gdyby znokautował swego przeciwnika, czego w ogóle nie brał w rachubę...

Zważywszy to wszystko — uspokoił się.

Bez najmniejszego lęku o losy śledził Carmuccia, demonstrującego Tossiemu bogaty repertuar ciosów...

(cdn)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM – WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ W BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18/20, TEL 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-10687